

Wajda, Kazimierz

Robotnicy zakordonowi w rolnictwie Prus Wschodnich

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 525-540

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROBOTNICY ZAKORDONOWI W ROLNICTWIE
PRUS WSCHODNICH

Napływ robotników zakordonowych do Prus Wschodnich, zwłaszcza do rejonów graniczących z Królestwem Polskim i Litwą, datował się co najmniej od połowy XIX wieku. I tak, po roku 1855 powróciło do Królestwa Polskiego około półtora tysiąca osób, głównie młodych mężczyzn, przebywających na terenie nadgranicznego powiatu nidzickiego, który obejmował wówczas także obszar dzisiejszego powiatu działdowskiego¹. Ci przybysze z Królestwa Polskiego i Litwy, w swojej masie robotnicy wiejscy, określane jako tzw. polscy uciekinierzy, rekrutowali się głównie spośród osób, które pragnęły uniknąć poboru do armii carskiej. Przybywali oni do nadgranicznych powiatów Prus Wschodnich, gdzie część spośród nich osiedlała się na stałe, naturalizując się w wyniku małżeństwa z obywatelkami pruskimi. Miało to miejsce zwłaszcza we wschodnich powiatach prowincji wschodniopruskiej, zamieszkałych przez ludność litewską, gdzie przybysze rekrutowali się głównie z terenów zakordonowej Litwy. Ustalenie faktycznej liczby przybyszów zza kordonu sprawiało władzom duże kłopoty, gdyż wiele osób, głównie spośród robotników rolnych, przebywało w rejonach nadgranicznych bez zameldowania². Wiosną 1872 r. donoszono z powiatu Pilkaly, że zatrudnionych było tam w rolnictwie ponad 300 robotników zakordonowych, którzy zbiegli do Prus Wschodnich przed ostatnim poborem do armii rosyjskiej³. Jednak obok tych tzw. polskich uciekinierów osiedlających się w Prusach Wschodnich na stałe lub co najmniej na dłuższy okres, już od lat siedemdziesiątych XIX wieku, jak to wynika z publikowanej przez Skalkewitza ankiety izby rolniczej, ma miejsce zjawisko sezonowego napływu robotników zakordonowych na Mazury i południową Warmię⁴.

¹ John, *Landwirtschaftliche Mitteilungen aus West- und Ostpreussen*, Berlin 1859, s. 49.

² J. Frenzel, *Beschreibung des Kreises Olitzko*, Margrabowa 1870, ss. 22—23; (Lyncker), *Beschreibung des Kreises Heydekrug*, (Memel 1869), ss. 6—7; J. Schnaubert, *Statistische Beschreibung des Kreises Pillkallen*, Pillkallen 1894, ss. 28, 31.

³ Deutsches Zentralarchiv (dalej DZA) Merseburg, Geheimes Zivil-Kabinett Rep. 89 B X 1—28 Gumbinnen 1870/79, raport z dnia 12 maja 1872 r.

⁴ T. Goltz, *Die Lage der ländlichen Arbeiter im Deutschen Reich*, Berlin 1875, ss. 146—165; J. Schnaubert, op. cit., s. 28; *Die Landarbeiterverhältnisse in der Provinz Ostpreussen*, Berlin 1913—1922, s. 460; *Jahresbericht des Ostpreussischen Landwirtschaftlichen Zentralvereins* (dalej JOLZV) 1881, ss. 9—10.

I tak na przykład do powiatu Pilkały przybywali oni na okres wiosennych prac polowych jak i na żniwa, a do powiatów ostródzkiego i nidzickiego do kopania ziemniaków. Na dzień 1 października 1884 r., według późniejszych obliczeń związanych z przeprowadzaniem tzw. rugów pruskich, przebywało na terenie Prus Wschodnich 12 184 przybyszów z państwa rosyjskiego. Z tego blisko połowę, a więc około sześć tysięcy osób, stanowili robotnicy rolni skupieni głównie w powiatach nadgranicznych. Pozostali, to żydowscy kupcy i rzemieślnicy oraz pewna liczba robotników żydowskich w Kłajpedzie i Królewcu⁵.

Rugi pruskie, tj. wydalanie Polaków i Żydów — obywateli rosyjskich i austro-węgierskich, podjęte na podstawie zarządzeń pruskiego ministra spraw wewnętrznych z dnia 26 marca i 26 lipca 1885 r., objęły do końca 1887 r. 8456 osób, przede wszystkim robotników rolnych pochodzących z Królestwa Polskiego i zakordonowej Litwy, którym dawano od 3 do 8 dni czasu na opuszczenie państwa pruskiego⁶. Rugi pruskie powodowały niejednokrotnie znaczny ubytek siły roboczej w nadgranicznych powiatach rejencji gabińskiej, zwłaszcza jeśli chodziło o stałych robotników rolnych⁷. Rozporządzenie z dnia 26 lipca 1885 r. pozwalało jedynie na przebywanie w rejonie nadgranicznym tylko tym robotnikom rolnym z Królestwa Polskiego i zakordonowej Litwy, którzy przybywali do pracy rano i powracali do domu wieczorem. Poza tym na podstawie specjalnych zezwoleń w pasie nadgranicznym można było zatrudniać zakordonowych robotników rolnych na dłuższy, lecz ściśle określony czas, na przykład na żniwa, bez konieczności ich codziennego powrotu za kordon⁸. I tak w latach 1888—1889 sygnalizowano napływ robotników zakordonowych do kopania ziemniaków w nadgranicznych powiatach tak rejencji gabińskiej, jak i królewieckiej⁹.

Pod koniec lat osiemdziesiątych XIX wieku w wyniku narastającego niedoboru siły roboczej w rolnictwie ujawnił się wśród obszarników wschodniopruskich wzrost zainteresowania problemem robotników zakordonowych. O ile już od roku 1885 występował niedobór parobków, to od roku 1888 dał się odczuć rosnący deficyt w zakresie sezonowej siły roboczej. Był to rezultat wzmóżonego odpływu ludności z rolnictwa i wsi Prus Wschodnich do Niemiec¹⁰. O ile więc w latach 1880—1885

⁵ H. Neubach, *Die Ausweisungen von Polen und Juden aus Preussen 1885/1886*, Wiesbaden 1967, ss. 54—55, 126, 128, 144—146.

⁶ *Ibidem*, ss. 33, 39, 60, 126, 129—131.

⁷ *Jahresbericht des Landwirtschaftlichen Zentralvereins für Littauen und Masuren* (dalej JLZVLM) 1886, s. 13. Mówiąc o niedoborze parobków i posyłek stwierdzono m.in.: *Diese Klagen sind besonders in Grenzkreisen sehr lebhaft, da hier die Ausweisungen der polnischen Überläufer einen sehr empfindlichen Mangel an Arbeitskräften hervorgerufen haben.*

⁸ H. Neubach, *op. cit.*, s. 61.

⁹ JLZVLM 1888, s. 13, 1889, s. 9; Prezes rejencji królewieckiej donosił pismem do ministra rolnictwa z dnia 18 czerwca 1889: *... während es den vorzugsweise auf Kartoffelbau angewiesenen Distrikten im südlichen Teil des Bezirks an den zur Zeit der Kartoffelernte nötigen Arbeitskräften bei dem zu diesem Zwecke stattfindenden starken Zuzuge aus Polen bisher noch nicht gemangelt hat* (DZA Merseburg Landwirtschaftsministerium Rep. 87 B No 272).

¹⁰ K. Wajda, *Junkierstwo wschodniopruskie wobec odpływu robotników z rolnictwa na przełomie XIX i XX wieku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1968, s. 574; JLZVLM 1885, s. 38; 1886, s. 13; 1887, s. 17; 1888, s. 13; 1889, s. 5; 1890, s. 5.

ubytek migracyjny z obszarów wiejskich Prus Wschodnich wynosił 97% przyrostu naturalnego ich ludności, to w następnym pięcioleciu wzrósł on do 125% tegoż przyrostu¹¹. Toteż sprawozdanie za rok 1888 Wschodniopruskiego Centralnego Związku Rolniczego, grupującego związki obywateli rejencji królewieckiej, stwierdzało m.in.: „Wreszcie mamy nadzieję, że w odniesieniu do wydalania poddanych rosyjskich przyjmie się o tyle łagodniejsza praktyka, iż tacy cudzoziemcy, którzy są zatrudniani w rolnictwie w okresie od rozpoczęcia żniw do ukończenia prac polowych, nie będą w tym terminie podlegać wydalaniu”¹². Problem robotników zakordonowych znalazł również swój wyraz w petycji Wschodniopruskiego Związku Rolniczego skierowanej w dniu 14 stycznia 1890 r. do kanclerza Bismarcka, a postulującej wprowadzenie przepisów prawnych faktycznie ograniczających odpływ robotników z rolnictwa¹³. W petycji tej stwierdzano m.in., że „stałe wzrastające wyludnienie prowincji z robotników wiejskich robi tym większe postępy, iż imigracja robotników z Rosji została zakazana i zastąpienie brakujących sił roboczych robotnikami narodowości rosyjsko-polskiej nie jest już dozwolone”¹⁴. W dwa miesiące później zarząd Wschodniopruskiego Centralnego Związku Rolniczego na podstawie jednomyślnej uchwały 13 posiedzenia plenarnego Związku, skierował 27 marca 1890 r. do kanclerza Capriviego prośbę, żeby „jak najłaskawiej zechciał zezwolić, aby wołno było przejściowo latem zatrudnić rosyjskich robotników, w znośnej dla rolnictwa porze”¹⁵. Prośbę tę uzasadniano niedoborem siły roboczej w rolnictwie, zwłaszcza w żniwa, jaki nastąpił na skutek odpływu robotników rolnych do Niemiec przy jednoczesnym zamknięciu dopływu robotników zakordonowych. W prośbie tej przebiegała też niedwuznacznie chęć uzyskania dzięki robotnikom zakordonowym taniej siły roboczej, co znalazło swój wyraz w stwierdzeniu, że „do granicy produktywności, a w wielu wypadkach i ponad nią, stosowany jest przez tutejszych rolników sposób zmniejszania tej emigracji (tj. odpływu robotników z rolnictwa — K.W.), a mianowicie podwyżka płac roboczych i polepszenie pod innymi względami sytuacji ekonomicznej robotników, aby przez to związać ich ze stronami rodzinnymi”¹⁶. Dla sposobu motywacji charakterystyczne

¹¹ K. Wajda, op. cit., s. 573.

¹² JOLZV 1888, ss. 8—9; *Endlich geben wir uns der Hoffnung hin, dass in Bezug auf die Ausweisung von russischen Untertanen mindestens insofern eine mildere Praxis Platz greifen werde, als solche Ausländer, welche in der Zeit vom Beginn der Ernte bis zur Beendigung der Feldarbeiten im Betriebe der Landwirtschaft als Arbeiter tätig sind, während dieses Zeitraumes der Ausweisung nicht unterliegen.*

¹³ Por. K. Wajda, op. cit., s. 575.

¹⁴ DZA Merseburg Rep. 87 B No 264, ss. 61—62: *... in steter Zunahme begriffene Entvölkerung der Provinz von ländlichen Arbeitern macht um so grössere Fortschritte, als die Einwanderung von Arbeitern aus Russland, untersagt und ein Ersatz der fehlenden Arbeitskräfte durch Arbeiter russisch-polnischer Nationalität nicht mehr zulässig ist.*

¹⁵ DZA Potsdam, Reichskanzlei nr 1143, s. 1 *... es hochgeneigtest gestatten zu wollen, dass russische Arbeiter vorübergehend im Sommer, in einer für den landwirtschaftlichen Betrieb auskömmlichen Zeit beschäftigt werden dürfen.* Por. J. Nichtweiss, *Die ausländischen Saisonarbeiter in der Landwirtschaft der östlichen und mittleren Gebiete des Deutschen Reichs von 1890 bis 1914.* Berlin 1959, s. 35.

¹⁶ DZA Potsdam, Reichskanzlei nr 1143, ss. 2—3: *Das zur Verringerung dieser*

jest także to, że petycja wystosowana w interesie obszarników zorganizowanych w związkach rolniczych, które na terenie rejencji królewieckiej zrzeszał Wschodniopruski Centralny Związek Rolniczy, powoływała się jednocześnie w szerokim zakresie na interesy bogatego chłopstwa mającego trudności w znalezieniu kandydatów na parobków, choć oczywiście sezonowy dopływ robotników zakordonowych nie mógł rozwiązać tego ostatniego problemu¹⁷. Pismem z dnia 8 kwietnia 1890 r. kanclerz Caprivi odrzucił prośbę Związku o dopuszczenie robotników zakordonowych¹⁸. Jednakże nie oznaczało to bynajmniej, aby tym samym problem liberalizacji przepisów w zakresie dopuszczania robotników zakordonowych zszedł z wokandy. Już w początkach września 1890 r. problem ten był przedmiotem specjalnej konferencji dyrektora w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych Lodemana z prezesami prowincji zachodniopruskiej i poznańskiej. Kiedy zwrócono się do prezesa prowincji wschodniopruskiej v. Schlieckmanna o ustosunkowanie się do problemów poruszonych w toku tej konferencji, wówczas w swoim piśmie z dnia 17 października 1890 r. nie zaoponował on w zasadzie przeciwko sezonowemu dopuszczeniu robotników zakordonowych, choć jednocześnie nie uważał on, aby rozwiązało to problem siły roboczej w rolnictwie wschodniopruskim. Jego bowiem zdaniem, niedobór siły roboczej miał miejsce przede wszystkim w odniesieniu do takich kategorii robotników rolnych, jak komornicy dworscy, czy też parobcy¹⁹.

Decyzją pruskiej rady ministrów podjętą na posiedzeniu w dniu 11 listopada 1890 r. zezwolono na okres trzech lat na sprowadzanie robotników zakordonowych do czterech wschodnich prowincji pruskich, w tym i do Prus Wschodnich. Na podstawie tej decyzji pruski minister spraw wewnętrznych wydał dwa rozporządzenia. Jedno, z dnia 26 listopada 1890 r., dotyczące robotników z Królestwa Polskiego i pozostałych ziem państwa rosyjskiego, a drugie, z dnia 26 listopada 1890 r., obejmujące robotników z Austro-Węgier. Pierwotnie ograniczono pobyt polskich robotników zakordonowych do okresu trwającego od 1 kwietnia do 15 listopada każdego roku. Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 21 kwietnia 1894 r. przedłużono zezwolenie na sprowadzanie robotników zakordonowych²⁰.

Ponowne wzmocnienie odpływu ludności z rolnictwa i ze wsi wschodniopruskiej w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku i wy-

Auswanderung uns gegebene Mittel der Selbsthilfe, nämlich die Arbeitslöhne zu erhöhen und die wirtschaftliche Lage der Arbeiter auch in anderer Hinsicht zu verbessern, um dieselben dadurch an ihre hiesige Heimat zu fesseln, wird bis an die Grenze der Leistungsfähigkeit und in vielen Fällen darüber hinaus von den hiesigen Landwirten in Anwendung gebracht.

¹⁷ Ibidem, ss. 1—2: *Unter diesen höchst ungünstigen Arbeiterverhältnissen haben in erster Linie und vorzugsweise die kleineren und bäuerlichen Besitzer zu leiden, deren es von Jahr zu Jahr weniger gelingt, das erforderliche Gesinde anzumieten und sich das zum Betriebe der Wirtschaft notwendigste Arbeiterpersonal zu verschaffen, während die Grossgrundbesitzer sich vereinzelt dadurch helfen suchen, das sie durch Vermittlung von Agenten in Landsberg a/W (Gorzów — K.W.) und aus anderen Orten Arbeiterabteilungen aus Schlesien nach Ostpreussen kommen lassen.*

¹⁸ Ibidem, s. 4; por. J. Nichtweiss, op. cit., s. 36.

¹⁹ DZA Potsdam, Reichskanzlei, nr 1143, ss. 63—64.

²⁰ J. Nichtweiss, op. cit., ss. 43—44, 49.

nikające z tego zaostrożenie względnej niedoboru siły roboczej, w tym zwłaszcza rosnące trudności w zaspokojeniu zapotrzebowania na parobków, spowodowały ujawnienie się w dość szerokim zakresie postulatów zniesienia istniejących nadal ograniczeń w zakresie przebywania robotników zakordonowych z Królestwa Polskiego i Galicji na terenie państwa pruskiego. Chodziło tutaj o likwidację zakazu pobytu polskich robotników zakordonowych w porze zimowej; zakazu, który miał na celu zapobieżenie osiedlaniu się Polaków na terenie państwa pruskiego²¹. Znalazło to swój wyraz w raportach landratów wschodniopruskich z jesieni 1897 r., w których wypowiadali się oni w kwestii ewentualnego zniesienia ograniczeń w zakresie pobytu polskich robotników zakordonowych i zezwolenia na to, aby osiedlali się oni w państwie pruskim na dłuższy czas. Otóż część landratów, a mianowicie z powiatów mazurskich, jak z ostródzkiego, nidzickiego, szczycieńskiego, piskiego, mrągowskiego, ełckiego i gołdapskiego, i powiatów litewskich, jak ragneckiego i pilkalskiego oraz takich powiatów warmińskich, jak lidzbarski i biskupiński, a więc powiatów o wyższym stosunkowo udziale własności wielkochłopskiej, a poza tym z takich powiatów, jak Królewiec wieś, welawski, wystrucki i gąbiński, wypowiedziały się zdecydowanie za zniesieniem ograniczeń czasowych wobec robotników zakordonowych zatrudnianych w charakterze stałej siły roboczej jako np. parobcy. Niektórzy z landratów, w tym m.in. z powiatów piskiego, mrągowskiego, ragneckiego i wystruckiego stwierdzało niedwuznacznie, że reprezentowane przez nich stanowisko jest wyrazem poglądów właścicieli ziemskich, jak i bogatego chłopstwa. Natomiast landraci z powiatów o większym stosunkowo udziale wielkiej własności, jak morąski, pasłęcki, świętomiejski, frydlandzki, ilawecki, gierdawski czy kętrzyński wypowiadali się zdecydowanie przeciwko zatrudnianiu robotników z Królestwa Polskiego jako stałej siły roboczej i zezwalaniu im na dłuższy pobyt w granicach państwa pruskiego. Podobnie landrat z sambijskiego powiatu Rybaki donosił, że nie otrzymywał dotychczas żadnych wniosków o zezwolenie na osiedlanie polskich robotników zakordonowych w charakterze parobków²². Stanowisko landratów tej ostatniej grupy powiatów było niewątpliwie wyrazem poglądów zajmującego dominującą tutaj pozycję obszarnictwa, które z uwagi na charakter swojej gospodarki bardziej było zainteresowane w uzyskaniu sezonowej siły roboczej. Jednakże postulaty zezwolenia na sprowadzanie robotników zakordonowych bez ograniczeń czasowych znalazły swój wyraz również w uchwałach wschodniopruskich korporacji rolniczych. I tak posiedzenie Centralnego Związku Rolniczego dla Litwy i Mazur, skupiającego związki rolnicze z terenu rejencji gąbińskiej, podjęło w dniu 29 maja 1897 r. uchwałę stwierdzającą, że „Zgromadzenie Generalne prosi Zarząd Główny, aby podjął odpowiednie kroki w kierunku możliwie najdalej idącego ułatwienia naturalizacji poddanych rosyjskich”²³. Tak samo posiedzenie plenarne Wschodniopruskiego

²¹ K. Wajda, op. cit., ss. 578, 582.

²² DZA Merseburg, Ministerium des Innern Rep. 77 Tit. 1135 No 1 Fasz. 2, ss. 86—166.

²³ Ibidem, s. 115: *Generalversammlung bittet den Hauptvorstand, ihm geeignete Schritte zu tun, für eine möglichste Erleichterung der Naturalisation russischer Untertanen.*

Centralnego Związku Rolniczego, skupiającego związki rolnicze z terenu rejencji królewieckiej, na wniosek Związku Rolniczego w Uderwangen, w powiecie ilaweckim, podjęło w dniu 17 listopada 1898 r. uchwałę domagającą się podobnych kroków ze strony swojego zarządu²⁴. W podobnym duchu wypowiedziała się również wschodniopruska Izba Rolnicza²⁵. Przedstawione wyżej postulaty szły w tym samym kierunku, co żądania wielkich właścicieli ziemskich, jak i bogatego chłopstwa innych prowincji pruskich, znajdujące swój najpełniejszy wyraz w interpelacjach posła Szmuli, złożonych w sejmie pruskim 12 lutego 1898 r. i w lutym 1899 r. Mimo jednak poparcia ze strony ministra rolnictwa v. Hammersteina pruska rada ministrów na swoim posiedzeniu w dniu 8 lutego 1899 r. odrzuciła postulat zniesienia ograniczeń czasowych wobec sprowadzanych do Prus polskich robotników zakordonowych. Jedynie od roku 1900 skrócono okres, w ciągu którego pobyt polskich robotników zakordono-

²⁴ JOLZV 1898, s. 13: *Centralverein wolle in geeigneter und nachdrücklicher Weise dahin wirken, dass es gestattet werde, russisch-polnische Arbeiter hier sesshaft zu machen* (por. K. Wajda, op. cit., s. 582).

²⁵ J. Nichtweiss, op. cit., s. 66.

TABELA I

Liczba, kraj pochodzenia i narodowość robotników zakordonowych zatrudnionych w rolnictwie Prus Wschodnich w latach 1891—1913

Rok	Robotnicy zakordonow- wi o- gółem	Robotnicy zakordonowi zatrudnieni w rolnictwie										
		robotnicy pochodzący z										
		Królestwa Polskiego							Austro-Węgier		Innych krajów	
		ogółem	w tym kobiety	w tym				ogółem	w tym			
Pola- cy	Lit- wini			Niem- cy	Inni	Pola- cy	Ukra- ińcy					
1891	3 871	3 724	1 271	3 697	27	.	.	—
1892	3 281	3 157	972	3 103	54	.	.	—
1893	3 407	3 070	1 090	3 024	46	.	.	—
1894	3 731	3 474	1 116	3 473	1	.	.	—
1895	4 553	4 362	1 542	4 290	72	.	.	—
1896	5 283	4 982	1 776	4 981	1	.	.	—
1897	6 879	6 270	1 908	6 270	—	.	—	—
1898	10 840	9 823	3 136	9 796	27	.	.	—
1899	12 340	11 019	3 112	10 894	125	.	.	—
1900	13 619
1901	13 841
1902	13 760
1903	10 980
1904	10 840	9 901	3 545	8 908	993	.	.	—
1905	14 270
1906	15 284	12 239	3 849	10 229	8 349	1 473	320	87	1 945	657	977	65
1907	16 257	12 156	3 395	9 987	7 874	1 430	567	116	2 076	761	1 002	93
1908	22 077	18 774	5 753	16 206	13 108	2 146	635	317	2 484	696	1 427	84
1909	23 019	19 136	5 840	16 652	13 126	2 677	694	155	2 469	339	1 868	65
1910	24 620	20 793	6 260	17 859	13 806	2 764	882	407	2 870	686	2 029	64
1911	23 727	21 763	6 783	19 157	14 560	2 750	1 260	587	2 555	171	2 190	51
1912	24 582	22 486	7 630	20 346	15 382	2 659	1 700	605	2 078	284	1 651	62
1913	24 849	22 533	7 621	20 548	15 277	2 566	2 042	663	1 958	359	1 479	27

wych był zakazany. Określono go na czas od 20 grudnia do 1 lutego następnego roku²⁶.

Jak wskazują dane tab. 1 poważniejszy przyrost liczby przybywających do pracy w rolnictwie Prus Wschodnich robotników zakordonowych nastąpił dopiero pod koniec lat dziewięćdziesiątych XIX wieku²⁷. Wiązało się to ze wzrastającym wówczas niedoborem siły roboczej w rolnictwie wschodniopruskim. Niewielkie natomiast liczebnie zatrudnienie robotników zakordonowych w początkach tych lat wiązało się z trudnościami, na jakie napotykało sprowadzanie robotników w pierwszych latach działania rozporządzeń z roku 1890²⁸. Z kolei pewien spadek napływu robotników zakordonowych w pierwszych latach XX wieku był konsekwencją zmniejszonego odpływu miejscowej siły roboczej do Niemiec, a tym samym zwiększonej jej podaży²⁹. Natomiast skok, jaki nastąpił w poziomie zatrudnienia robotników zakordonowych w 1908 r. w porównaniu z rokiem 1907 miał charakter pozorny, gdyż wynikał on po prostu z bardziej skrupulatnej rejestracji tych robotników na skutek wprowadzenia od 1908 r. przymusu legitymacyjnego. Chodziło tutaj zwłaszcza o bardzo istotną w warunkach wschodniopruskich, a wymykającą się dotąd spod wszelkiej kontroli i rejestracji, dość pokaźną liczebną grupę tzw. *Kartoffelgräber*, tj. robotników z Królestwa Polskiego przybywających na kupanie ziemniaków do przygranicznych powiatów mazurskich. I tak już w 1892 r. naczelny prezes prowincji wschodniopruskiej wskazywał, że na przykład w powiecie piskim, dla którego podawano w tymże roku liczbę 367 robotników z Królestwa Polskiego, wielu zatrudnionych dniówkowo nie podlegało rejestracji. Dla robotników przybywających na kopanie ziemniaków wprowadzono od roku 1909 nawet specjalne legitymacje z ważnością do 31 października każdego roku. O dużej roli tych robotników na Mazurach i Warmii świadczy fakt, że z ogólnej liczby 14 003 tego typu legitymacji, wydanych w 1912 r. w państwie pruskim aż 11 517 przypadała na samą tylko rejencję olsztyńską³⁰. Nie od razu jednak władze pruskie zdołały objąć rejestracją wszystkich robotników zakordonowych, gdyż np. w 1908 r. według danych władz państwowych było 22 077 robotników zakordonowych, w tym 18 774 zatrudnionych w rolnictwie, natomiast według danych ankiety wschodniopruskiej Izby Rolniczej było w Prusach Wschodnich 26 299 robotników zakordonowych, z tego 19 718 w rolnictwie³¹. W następnym roku według danych urzęd-

²⁶ Ibidem, ss. 43, 54—56, 66—69.

²⁷ DZA Merseburg Rep. 77 Tit. 1135 No 1 Adh. 1 Bd. 1—3; DZA Merseburg Rep. 87 B No 210 — lata 1891—1899 i 1904; DZA Merseburg Rep. 77 Tit. 1135 No 1 Rasz. 1a — lata 1900—1903 i 1905; DZA Merseburg Rep. 87 B No 261 — lata 1906—1913.

²⁸ Prezes rejencji królewieckiej stwierdzał w raporcie z 12 czerwca 1891, że *Trotzdem wird von der Befugnis, zur Deckung des dringenden Bedarfs an Arbeitskräften russische Arbeiter zeitweise zu beschäftigen, wegen der sich entgegstellenden Schwierigkeit noch wenig Gebrauch gemacht* (DZA Merseburg Rep. 89 H II Ostpreussen 3a Vol. II).

²⁹ K. Wa j d a, op. cit., ss. 573, 582—583; DZA Merseburg Rep. 67 B No 251, s. 192.

³⁰ DZA Merseburg Rep. 87 H II Ostpreussen 3c s. 101; WAP Bydgoszcz Landratsamt Konitz nr 239, ss. 251—252; *Bericht über die Tätigkeit der Deutschen Arbeiterzentrale 1912/13*, s. 8; DZA Merseburg Rep. 77 Tit. 1135 No 1 Adh. 1 Bd. 1, ss. 88, 287—289.

³¹ *Jahresbericht der Landwirtschaftskammer für die Provinz Ostpreussen* (dalej JLK O) 1908/1909, ss. 101.

dowych przebywało w Prusach Wschodnich 23 019 robotników zakordonowanych, z tego 19 186 w rolnictwie, natomiast Matern przytaczając za ankietą Izby Rolniczej liczbę 23 653 robotników zakordonowanych, z tego 18 725 w rolnictwie, szacował, że od dwóch do trzech tysięcy osób wymykało się spod wszelkiej kontroli³².

Jak wynika z danych tab. 1, co najmniej do końca lat dziewięćdziesiątych XIX wieku robotnicy zakordonowi w Prusach Wschodnich przybywali prawie wyłącznie z ziem Królestwa Polskiego i Litwy. Natomiast dane od roku 1906 wskazują, że podstawową grupę stanowili wówczas Polacy. Skupiali się oni przede wszystkim w południowej i środkowej części Prus Wschodnich. Polacy z Królestwa Polskiego stanowili co najmniej dwie trzecie ogółu robotników zakordonowanych, zatrudnionych w rolnictwie Prus Wschodnich. Jeśli chodzi o polskich robotników z Królestwa Polskiego zatrudnionych na Mazurach i Warmii, to rekrutowali się oni głównie z powiatów nadgranicznych lub położonych w północnej części Królestwa Polskiego. I tak na przykład w latach 1907—1908 spośród 88 robotników z Królestwa Polskiego w powiecie biskupieckim, co do których posiadamy dane, aż 64 pochodziło z powiatu łomżyńskiego. Podobnie w powiecie mragowskim spośród 116 robotników zakordonowanych zatrudnionych w latach 1908—1911, z powiatu kolneńskiego pochodziło 23, a z powiatu szczuczynskiego 44 osoby³³. Drugą co do liczebności grupę wśród robotników z ziem państwa rosyjskiego stanowili Litwini. Skupiali oni około 1/8 ogółu robotników zakordonowanych, zatrudnionych w rolnictwie Prus Wschodnich. Według danych Izby Rolniczej za rok 1908, na ogólną liczbę 26 299 robotników zakordonowanych w Prusach Wschodnich było 4 511 Litwinów, a więc 17%, natomiast w roku 1909 na 23 653 robotników zakordonowanych było 3 849 Litwinów, czyli 16%. Robotnicy litewscy zatrudnieni w rolnictwie skupiali się przede wszystkim w północno-wschodniej części Prus Wschodnich³⁴. I tak na przykład robotnicy zakordonowi przybywający w latach dziewięćdziesiątych do pracy w rolnictwie powiatu pilkalskiego byli wyłącznie Litwinami zza kordonu, często spokrewnionymi z miejscową ludnością litewską³⁵. Trzecią wreszcie grupę wśród robotników przybywających do Prus Wschodnich z ziem państwa rosyjskiego stanowili Niemcy. Udział ich rósł systematycznie w latach poprzedzających pierwszą wojnę światową. Też w 1913 r. stanowili oni już 10% robotników pochodzących z ziem państwa rosyjskiego. Było to rezultatem tego, że urząd pośrednictwa pracy wschodniopruskiej Izby Rolniczej zaczął od roku 1908 sprowadzać Niemców z Królestwa Polskiego i Wołynia jako stałych robotników rolnych, gdyż nie dotyczyły ich, jak miało to miejsce w odniesieniu do

³² Matern, *Die religiös-sittliche und soziale Lage der Wanderarbeiter in Ostpreussen*, Sonderabdruck aus der Zeitschrift *Caritas*, Freiburg 1912, s. 23.

³³ WAP Olsztyn, Landratsamt Rössel VIII/8 A nr 13; WAP Olsztyn, Landratsamt Sensburg VIII/9 A nr 35, 39.

³⁴ Matern, op. cit., s. 23; JLKO 1908/09 s. 101.

³⁵ DZA Merseburg Rep. 77 Tit. 1135 No 1 Fasz. 2, ss. 124—125: *die über die Landesgrenze herüber kommenden sogenannten polnischen Überläufer sind durchweg nicht polnischer Nationalität, sondern Littauer; sie gehören denselben Stamm an, der den Grundstock unserer einheimischen Bevölkerung bildet und sind mit derselben vielfach durch die gleichen Namen und durch Bände der Verwandtschaft und Schwügerschaft verbunden.*

Polaków i Litwinów, ograniczenia pobytu w Prusach. Na przykład na koniec roku 1912 zarejestrowano w Prusach Wschodnich 753 zakordonowanych robotników niemieckich, w ciągu roku 1913 przybyło ich 1 289, co oznaczało, że w ciągu tegoż roku zatrudniano w rolnictwie wschodniopruskim 2 042 robotników niemieckich, pochodzących z ziem państwa rosyjskiego. Z kolei w 1913 r. opuściło Prusy Wschodnie 1 058 robotników niemieckich, na skutek czego na koniec roku 1913 stan ich wynosił 948 osób³⁶.

O ile w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku robotnicy z Galicji odgrywali minimalną rolę wśród robotników zakordonowych, zatrudnionych w rolnictwie Prus Wschodnich, to w następnym dziesięcioleciu nastąpił pewien wzrost ich udziału w napływie robotników zakordonowych. Jednak nawet w 1910 r., kiedy to napływ robotników z Austro-Węgier osiągnął swoje maksimum, udział ich nie przekroczył 14% ogółu robotników zakordonowych, zatrudnionych w rolnictwie Prus Wschodnich. Dominującą pozycję wśród robotników z Austro-Węgier zajmowali Ukraińcy z Galicji Wschodniej, a po nich dopiero Polacy. W latach poprzedzających pierwszą wojnę światową zaczyna wzrastać liczba robotników ukraińskich, pozostających w Prusach Wschodnich na okres zimowy. Było to możliwe dzięki temu, że Ukraińców nie obowiązywał zakaz pobytu w państwie pruskim w okresie od 20 grudnia do 1 lutego następnego roku. Na koniec roku 1913 zostało w Prusach Wschodnich 548 spośród 1 479 robotników ukraińskich, zatrudnionych w ciągu tegoż roku w rolnictwie wschodniopruskim³⁷.

Jak wynika z tab. 2, zawierającej dane za lata 1898—1899, blisko połowa robotników zakordonowych przybywała każdego roku w trzecim i czwartym kwartale. Udział robotników przybywających w drugiej połowie roku wśród ogółu robotników zakordonowych byłby jeszcze bardziej wyraźny, gdyby dane te obejmowały, jak miało to miejsce dopiero od roku 1908, także robotników przybywających na krótki okres do kopania ziemniaków w nadgranicznych rejonach Prus Wschodnich, głównie na Mazurach³⁸. Na przykład z 1 171 robotników zakordonowych zarejestrowanych w 1913 r. w powiecie ostródzkim, aż 994 przybyło tutaj w drugiej połowie tegoż roku³⁹. Już w początku lat dziewięćdziesiątych przybywali robotnicy z Królestwa Polskiego na okres czterech tygodni do kopania ziemniaków w powiatach ostródzkim i olsztyńskim⁴⁰. Wspomniana już poprzednio liczba przeszło jedenastu tysięcy legitymacji wydanych dla tzw. *Kartoffelgräber* w roku 1912 w rejencji olsztyńskiej w porównaniu z liczbą 22,5 tysiąca robotników zakordonowych zatrudnionych w tymże roku w rolnictwie wschodniopruskim, świadczy o tym, że połowa robotników zza kordonu przybywała prawie wyłącznie do kopania ziemniaków, pozostali zaś na dłuższy okres. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że według spisu przeprowadzonego 12 czerwca 1907 r. w gospodarstwach rolnych Prus Wschodnich zatrudniono ogółem 305 742 robot-

³⁶ DZA Merseburg Rep. 87 B No 261; JLKO 1910/11, s. 201.

³⁷ DZA Merseburg Rep. 87 B No 261.

³⁸ DZA Merseburg Rep. 77 Tit. 1135 No 1 Adh. 1 Bd. 1 oraz Rep. 87 B No 210.

³⁹ WAP Olsztyn, Landratsamt Osterode VIII/7 A nr 173.

⁴⁰ M. Weber, *Die Verhältnisse der Landarbeiter im ostelbischen Deutschland*, Schriften des Vereins für Sozialpolitik, Bd. 55, 1892, s. 181.

ników rolnych, w tym 119 163 niestałych, to można przyjąć, że udział robotników zakordonowych wśród ogółu robotników rolnych Prus Wschodnich w latach poprzedzających pierwszą wojnę światową nie przekraczał 6—7%, natomiast wśród robotników sezonowych wahał się w granicach 15% ⁴¹. Oczywiście, że w liczbie przepracowanych dniówek roboczych udział robotników zakordonowych musiał być odpowiednio mniejszy z uwagi na ich głównie krótkotrwałe zatrudnienie.

TABELA 2

Napływ robotników zakordonowych do rolnictwa Prus Wschodnich w poszczególnych kwartałach lat 1898—1899

Kwartał	1898			1899		
	mężczyźni	kobiety	razem	mężczyźni	kobiety	razem
I	698	236	934	964	401	1 365
II	2 960	1 112	4 072	3 414	1 488	4 902
III	1 859	1 162	3 021	3 053	962	4 015
IV	1 146	623	1 769	402	210	612

Wysoki udział robotników przybywających z Królestwa Polskiego do kopania ziemniaków w nadgranicznych powiatach wśród ogółu robotników zakordonowych zatrudnionych w rolnictwie wschodniopruskim, znajduje swoje potwierdzenie również w rozmieszczeniu tych ostatnich na terenie Prus Wschodnich. I tak, według zawartych w tab. 3 danych dla lat 1899 i 1904, blisko jedna trzecia ogółu robotników zakordonowych zatrudnionych w rolnictwie 35 powiatów wiejskich Prus Wschodnich przypadała na trzy powiaty mazurskie, a mianowicie: ostródzki, nidzicki i szczyrzeński, mimo że jak wspomniano wyżej, dane te nie obejmowały jeszcze wielu robotników przybywających krótkoterminowo w związku z kopaniem ziemniaków ⁴². Podobnie w 1909 r., według danych Izby Rolniczej, na 23 653 robotników cudzoziemskich, w tym 18 725 w rolnictwie aż 6 407, tj. 27%, zatrudniano w trzech wymienionych wyżej powiatach mazurskich z tym, że na sam tylko powiat ostródzki przypadało 3 821 robotników zakordonowych ⁴³.

O tym, że robotnicy zatrudnieni na Mazurach przybywali w głównej mierze do kopania ziemniaków, świadczą również bardziej szczegółowe dane. Na przykład w majoracie Dylewo, w powiecie ostródzkim, o powierzchni 1875 ha gruntów ornych, w tym jedna czwarta ziemniaków, zatrudniano w 1905 r. przy wykopkach 340 robotników, w tym 140 kobiet z nadgranicznych rejonów Królestwa Polskiego. W innym majątku ziemskim powiatu ostródzkiego o powierzchni 890 ha gruntów ornych zatrudniano obok 37 robotników zakordonowych w ciągu dziewięciu miesięcy (od 1 marca do końca listopada) także 130 robotników z Królestwa Polskiego, na okres kopania ziemniaków ⁴⁴. Podobnie na okres zniw

⁴¹ *Statistik des Deutschen Reichs*, Neue Folge, Bd. 212.1, ss. 632—633.

⁴² DZA Merseburg Rep. 87 B No 210.

⁴³ Matern, op. cit.

⁴⁴ O. Gerlach, *Die Arbeiteransiedlungen von Landarbeitern in Norddeutschland*, Berlin 1909, ss. 558, 576, 596.

TABELA 3

Robotnicy zakordonowi w rolnictwie poszczególnych powiatów wiejskich
Prus Wschodnich w latach 1899 i 1904

Powiat	Liczba robotników zakordonowych		Powiat	Liczba robotników zakordonowych		Powiat	Liczba robotników zakordonowych	
	1899	1904		1899	1904		1899	1904
Ostróda	1 468	2 139	Tylża	405	198	Królewiec w.	226	445
Nidzica	751	799	Kłajpeda	588	176	Rybaki	158	143
Szczytno	1 171	303	Niziny	76	46	Gierdawy	391	530
Pisz	306	492	Morağ	126	22	Labiawa	81	63
Mragowo	457	434	Pasłęk	234	184	Kętrzyn	258	203
Elk	637	344	Braniewo	16	37	Welawa	519	238
Giżycko	130	161	Lidzbark W.	67	32	Węgorzewo	51	173
Olecko	361	454	Olsztyn	199	295	Darkiejmy	94	294
Goldap	129	28	Biskupiec	88	65	Gąbin	116	167
Stolupiany	357	274	Świętomiejsce	82	131	Silute	173	64
Pilkaly	360	245	Ilawa	366	249	Wystruć	237	102
Ragneta	84	80	Frydląd	276	301	R a z e m	11 038	9 911

zatrudniano robotników zakordonowych w powiecie ostródzkim już w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku⁴⁵. W powiatach nadgranicznych zatrudniano robotników zakordonowych nie tylko w gospodarce obszarnej, ale i w większych gospodarstwach chłopskich⁴⁶. Natomiast w pozostałych częściach Prus Wschodnich poza Mazurami robotnicy zakordonowi pracowali tylko w większych majątkach obszarnej⁴⁷. Dotyczyło to także południowej Warmii, gdzie pracowali oni przy kopaniu ziemniaków i buraków pastewnych⁴⁸.

O koncentracji robotników zakordonowych w wielkiej gospodarce powiatów mazurskich świadczą również dane tab. 4 o zapotrzebowaniu na siłę roboczą i przepracowanych dniówkach roboczych w majątkach ponad 100 ha⁴⁹. I tak w rejonie Va, obejmującym powiaty: nidzicki i szczycki, robotnicy zakordonowi pokrywali blisko 10% zapotrzebowania na siłę roboczą, 11% przepracowanych dniówek roboczych i przeszło połowę sezonowych dniówek roboczych. Także w rejonie III, gdyby wyeliminować powiaty pasłęcki i morąski, wskaźnik dla robotników zakordonowych byłby o wiele wyższy. Natomiast o wiele mniejsze znaczenie, nie mówiąc już o Warmii, czy wschodniej części prowincji, mieli robotnicy zakordonowi w gospodarce obszarnej rejonów I i II, mimo

⁴⁵ DZA Merseburg Rep. 77 Tit. 1135 No 1 Fasz. 2 s. 109.

⁴⁶ *Die Landarbeiterverhältnisse*, op. cit., s. 139.

⁴⁷ *Matern*, op. cit., s. 23.

⁴⁸ WAP Olsztyn Landratsamt Allenstein VIII/1 A Nr 1 pismo landrata z 28 października 1905: *Auf den grossen Gütern herrscht vielfach Arbeitermangel, so dass für die Kartoffel, Hopfen, Rübenernte usw. zahlreiche polnische Arbeiter herangezogen werden mussten*. WAP Olsztyn VIII/1 A Nr 8; W 1905 r. przybyło do powiatu olsztyńskiego 789 robotników zakordonowych, w tym 753 osoby w drugim półroczu; DZA Merseburg Rep. 77 Tit. 1135 No 1 Fasz. 2 s. 109; także w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku donoszono z powiatu rzeszelskiego, że robotnicy zakordonowi zatrudniani byli u obszarników do kopania ziemniaków i buraków pastewnych.

⁴⁹ *Landarbeiterverhältnisse*, op. cit., ss. 421, 431.

TABELA 4

Zapotrzebowanie na siłę roboczą (w dniówkach) i liczba przepracowanych dniówek roboczych w majątkach o powierzchni powyżej 100 ha w roku 1901/1902 w Prusach Wschodnich (za Skalweitem)

Rejon	Powiaty	Zapotrzebowanie na siłę roboczą w dniówkach roboczych na 100 ha	Liczba dniówek roboczych przepracowanych		Zapotrzebowanie na sezonową siłę roboczą w dniach roboczych	Przepracowanych dniówek	
			ogółem	w % zapotrzebowania		ogółem	w tym robotnicy zakordonowi
I	Klajpeda, Labiawa, Welawa, Królewiec, Rybaki, Świętomiejse	3 635	3 160	87	121	253	85
II	Hańka, Frydłąd, Gierdawy, Kętrzyn	3 795	3 319	87	161	314	113
III	Pasiek, Morağ, Ostróda	3 367	3 050	91	240	394	154
IV	Braniewo, Lidzbark, Biskupiec	3 437	3 013	88	271	404	91
Va	Nidzica, Szczytno	2 866	2 536	89	320	531	275
Vb	Pisz, Mragowo, Giżycko, Eik, Olecko	3 227	2 641	82	213	357	121
Vla	Gołdap, Węgorzewo, Darkiejmy	3 456	2 931	85	122	185	34
Vib	Wystruć, Gąbin, Stołupiany, Pilkały, Ragneta	3 306	2 906	88	154	201	39
Vic	Tylża, Niziny, Silute	2 823	2 440	86	200	320	42

że były to rejony o najwyższym stopniu intensyfikacji produkcji rolniczej w Prusach Wschodnich. Wynikało to z niewielkiego znaczenia, jakie odgrywała w Prusach Wschodnich uprawa buraków cukrowych. Co prawda w początku lat osiemdziesiątych XIX wieku wprowadzono uprawę tej rośliny, a w 1882 r. rozpoczęły swoją pracę cukrownie w Kętrzynie oraz w Jelonkach, powiat pasiecki. Nieco później dołączyła do nich cukrownia w Tapiawie. Jednakże z uwagi na konkurencję bardziej klimatycznie uprzywilejowanych prowincji pruskich, uprawa buraków cukrowych w Prusach Wschodnich nie rozwinęła się i pozostała zjawiskiem marginesowym, ograniczonym praktycznie rzecz biorąc do powiatu kętrzyńskiego. W 1895 r. uprawa buraków cukrowych wynosiła w całych Prusach Wschodnich zaledwie 2 025 ha, a w 1913 r. niewiele więcej, bo 2 268 ha, w tym 1 495 ha w powiecie kętrzyńskim. W latach poprzedzających pierwszą wojnę światową utrzymała się tylko cukrownia w Kętrzynie⁵⁰. To minimalne znaczenie uprawy buraków cukrowych w Prusach Wschodnich tłumaczy mniejszą wagę gatunkową, jaką zajmowali robotnicy zakordonowi w rolnictwie tej prowincji w porównaniu z innymi prowincjami pruskimi, jak Pomorze Gdańskie, Pomorze Zachodnie, a zwłaszcza Śląsk, gdzie uprawa buraków cukrowych odgrywała bardzo dużą rolę w gospodarce obszarnej bardziej zaawansowanych pod względem stopnia intensyfikacji rolnictwa, rejonów tych prowincji, jak na przykład Żuławy, dolina Wisły i ziemia chełmińska, czy rejencja stralsundzka. W tym jednakże bardzo ograniczonym terytorialnie rejonie

⁵⁰ A. Bludau, *Oberland, Ermland, Natangen und Barten*, Stuttgart 1901, s. 227; J. Hansen, *Die Landwirtschaft in Ostpreussen*, Jena 1916, ss. 383—384, 523.

Prus Wschodnich, gdzie uprawiano buraki cukrowe, robotnicy zakordonowi odgrywali dość znaczną rolę w gospodarce obszarniczej. Wegener podaje przykład majątku o powierzchni 900 ha gruntów ornych, w tym 25 ha buraków cukrowych, w którym w latach dziewięćdziesiątych robotnicy zakordonowi przepracowali prawie wszystkie spośród 11,4 tys. sezonowych dniówek roboczych przy ogólnej liczbie 48,8 tys. dniówek roboczych przepracowanych w ciągu roku w tym majątku⁵¹.

Polscy robotnicy zakordonowi podlegali na terenie Prus Wschodnich, podobnie jak i na terenie innych prowincji pruskich, zarządzeniom o charakterze dyskryminacyjnym z tytułu swojej przynależności narodowej. W 1902 r. przepisy te rozciągnięto także i na robotników zakordonowych narodowości litewskiej. Istotą tych dyskryminacyjnych przepisów, obok omawianego już zakazu pobytu na terenie Prus w okresie od 20 grudnia do 1 lutego następnego roku, był także zakaz zatrudnienia rodzin, zwłaszcza z dziećmi w wieku szkolnym. Wszystkie te przepisy miały na celu zapobieżenie osiedlaniu się polskich i litewskich robotników zakordonowych na terenach państwa pruskiego zamieszkałych przez Polaków, czy też Litwinów. Aby nie dopuścić do osiedlenia się robotników zakordonowych w wyniku małżeństw z obywatelami pruskimi, polecano władzom policyjnym ostrzegać te ostatnie, iż w wypadku poślubienia robotników zakordonowych utracą obywatelstwo pruskie i zostaną wydalone z Prus wraz z mężami⁵². W szeregu jednak wypadków polskim robotnikom zakordonowym udawało się omijać dyskryminacyjne przepisy, czemu sprzyjało oczywiście zainteresowanie niemieckich obszarników i bogatego chłopstwa w uzyskaniu taniej i bardziej uległej siły roboczej⁵³. Na przykład w maju 1904 r. stwierdzono w Szymonkach (wówczas powiat mrawowski), że pracujący tam w charakterze parobka Franciszek Janiszewski pochodzący z Królestwa Polskiego przebywał w państwie pruskim w ciągu 9 lat bez przerwy. Podobnie w Starej Rudówce inny robotnik rolny z Królestwa Polskiego pracował bez przerwy w ciągu trzech lat od roku 1907⁵⁴.

Dążenie do większego jeszcze podporządkowania sobie robotników zakordonowych, jak i zapobieżenia opuszczaniu przez nich pracy, zrodziło wśród obszarnictwa niemieckiego dość powszechne żądanie wprowadzenia przymusu legitymacyjnego wobec robotników zagranicznych. Powiatowy związek rolniczy w Iławce zgłosił na posiedzeniu plenarnym Wschodniopruskiego Centralnego Związku Rolniczego w dniach 20—21 grudnia 1906 r. specjalny wniosek postulujący, aby polskim robotnikom zakordonowym po przekroczeniu granicy wydawano, w zamian za ich pasz-

⁵¹ F. Wegener, *Die Entwicklung des Bedarfs an Handarbeit in der ostpreussischen Landwirtschaft des 19. Jahrhunderts*, Merseburg 1905, ss. 41—44.

⁵² WAP Bydgoszcz Oddział w Toruniu Landratsamt Thorn nr 850, pismo min. spraw wewnętrznych z 4 września 1899 r.; B. Drewniak, *Robotnicy sezonowi na Pomorzu Zachodnim (1890—1918)*, Poznań 1959, ss. 167—169; por. K. Wajda, *Wież pomorska na przełomie XIX i XX wieku. Kwestia rolna na Pomorzu Gdańskim*, Poznań 1964, ss. 251—252.

⁵³ Matern, op. cit., s. 25; W związku z tolerowaniem pobytu robotników zakordonowych w okresie zakaznym stwierdza on m.in.: *Diese Nachsicht nimmt nicht selten einen geradezu bedenkliehen Charakter an, in jenen Fällen nämlich, in denen der Gutsherr gleichzeitig Amtsvorsteher ist und die billigen polnischen Arbeiter auch im Winter auf seinem Gut beschäftigt*.

⁵⁴ WAP Olsztyn VIII/9 A nr 35, s. 53; WAP Olsztyn VIII/9 A nr 39, s. 182.

porty, karty pracy, a robotników nie posiadających tego rodzaju legitymacji wydalano z granic państwa pruskiego. Wniosek ten został przyjęty na plenarnym posiedzeniu Związku w dniu 6 lutego 1907 r.⁵⁵ W wyniku analogicznych żądań zgłoszonych i z innych prowincji pruskich począwszy od roku 1908 rząd wprowadził przymus legitymacyjny wobec robotników zakordonowych. Legitymacje wydawane zaraz po przekroczeniu granicy, a wyjątkowo po podjęciu pracy, zawierały nazwisko pracodawcy, do którego robotnik się udawał lub u którego podjął pracę, co jeszcze bardziej uzależniało robotników zakordonowych od obszarników⁵⁶.

Dyskryminacja prawna robotników zakordonowych, obok innych jeszcze czynników, jak choćby nieznanomość języka niemieckiego powodowała, że robotnicy ci byli bardziej jeszcze wyzyskiwani niż miejscowi robotnicy rolni. W powiecie pilkalskim w początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku płaca dniówkowa robotników zakordonowych (mężczyzn) wahała się od 0,80 do 1,50 marki, podczas gdy miejscowym robotnikom sezonowym płacono 1,50—2 marki⁵⁷. W 1908 r. Izba Rolnicza Prus Wschodnich ustaliła dla robotników z Królestwa Polskiego, przybywających przez granicę na odcinku wschodniopruskim, następujące stawki dzienne: dla mężczyzny w okresie do czerwca włącznie 1 markę, w lipcu i sierpniu poza pracami żniwnymi 1,20 marki, we wrześniu 1,10 marki, a w październiku 0,90 marki. Do tego dochodził deputat tygodniowy składający się z 5 kg chleba, 1 kg mąki żytniej, 12,5 kg ziemniaków, 0,25 kg kaszy, 0,5 kg ryżu, 0,25 kg smalcu, 0,25 kg słoniny, 0,5 kg mięsa oraz codziennie 0,5 l mleka chudego i 0,5 l mleka pełnego⁵⁸. Natomiast robotnicy zakordonowi zatrudnieni przy kopaniu ziemniaków żywili się własnym sumptem i pracując akordowo otrzymywali na przykład w 1903 r. po 0,25 marki za 75 kg wykopanych ziemniaków⁵⁹. Jednocześnie nawet wzorcowy kontrakt Izby Rolniczej ustalał, że 60% płacy pieniężnej w ciągu pierwszych 10 tygodni pracy ma być zatrzymywane przez pracodawcę jako kaucja wypłacana robotnikowi dopiero po zakończeniu pracy, pod warunkiem, że robotnik nie opuścił jej przedwcześnie, bez zgody obszarnika⁶⁰. Praktycznie robotnik zakordonowy nie otrzymywał też artykułów żywnościowych w ilości przewidzianej kontraktem, gdyż był oszukiwany przez zajmujących się także stołowaniem robotników zakordonowych, tzw. akordników, za których pośrednictwem obszarnicy wynajmowali określoną liczbę robotników sezonowych. Akordnicy ci oszukiwali zresztą robotników nie tylko na jedzeniu, ale i przy wypłacie. Tak więc robotnicy zakordonowi, w odróżnieniu od robotników miejscowych, podlegali wyzyskowi nie tylko ze strony obszarników, ale i dodatkowo ze strony akordników. Jak podkreśla Matern, „Jedzenie, którym się oni (tj. robotnicy zakordonowi — K.W.) zadawali, nie ścierpiałby żaden robotnik niemiecki choćby przez tydzień”⁶¹. Robotni-

⁵⁵ K. Wajda, *Junkierstwo*, ss. 584—585.

⁵⁶ J. Nichtweiss, op. cit., ss. 138—140.

⁵⁷ M. Weber, op. cit., ss. 82—83.

⁵⁸ WAP Olsztyn VIII/9 A nr 35, s. 384.

⁵⁹ E. Pohl, *Die Lohn- und Wirtschaftsverhältnisse der Landarbeiter in Masurien in den letzten Jahrzehnten*, Magdeburg 1908, s. 24.

⁶⁰ DZA Merseburg Rep. 87 B No 260.

⁶¹ Matern, op. cit., s. 25: *Das Essen, mit dem sie zufrieden sind, würde keinem deutschen Arbeiter sich auch nur eine Woche bieten lassen.*

ków zakordonowych zatrudnionych w ciągu dłuższego czasu lokowano w zbiorowych pomieszczeniach, często bez wyodrębniania mężczyzn i kobiet. Natomiast tych robotników z Królestwa Polskiego, którzy przybywali tylko do kopania ziemniaków, kwaterowano u robotników dworskich⁶². Pomieszczenia zbiorowe dla robotników zakordonowych uragały w wielu wypadkach elementarnym wymogom higieny, czego nie tały w swoich sprawozdaniach władze administracyjne⁶³.

Wszystko to, mimo niekorzystnej sytuacji prawnej robotników zakordonowych utrudniającej dobijanie się o swoje prawa, musiało budzić wśród nich zrozumiałe opór. Jak podkreśla Matern „Łamanie kontraktów, ucieczki, otwarte buntury i opór następują wówczas, gdy cierpliwość ludzi wystawiona jest na zbyt ostrą próbę”⁶⁴. Podstawową formą oporu ze strony robotników zakordonowych było opuszczanie miejsca pracy przed upływem ważności kontraktu, określane w oficjalnej nomenklaturze jako tzw. łamanie kontraktu. Tę formę oporu wobec wyższu robotnicy zakordonowi, nie mając innych możliwości obrony swoich praw, stosowali w stopniu daleko większym niż miejscowi robotnicy rolni. W latach 1900—1902 władze policyjne zarejestrowały 3 692 robotników zakordonowych, którzy złamali kontrakty. Natomiast według ankiety Izby Rolniczej w 1907 r. na ogólną liczbę 5 712 robotników, którzy złamali kontrakty w Prusach Wschodnich, było 1 603 robotników zakordonowych, a w 1908 r. na 5 826 robotników już 1 996 robotników zakordonowych⁶⁵. W 1909 r. opuściło pracę, zrywając kontrakty, 1 946 robotników zza kordonu⁶⁶. Oznaczało to, że mimo wydatnego pogorszenia sytuacji prawnej robotników zakordonowych w wyniku wprowadzenia od roku 1908 przymusu legitymacyjnego, utrudniającego podjęcie pracy na nowym miejscu, blisko 10 % ogółu przybyszów zza kordonu stosowało tę formę oporu wobec wyższu ze strony obszarników.

⁶² Ibidem, s. 24; O. Gerlach, op. cit., s. 596.

⁶³ WAP Olsztyn Rep. VIII/7 A nr 727, s. 38 pismo prezesa rejencji królewieckiej do landratów z 3 lutego 1896 r.: *Wie ich aus den mir auf die Circular-Verfügung vom 25 Mai v. Js (...) erstatteten Berichten ersehen habe, bieten die Wohnungsverhältnisse der Ziegeleiarbeiter, insbesondere der russisch-polnischen, zu mannigfachen Bedenken Anlass. Bei letzteren ist es mehrfach vorgekommen, dass männliche und weibliche Arbeiter entweder unmittelbar neben einander oder in zwar gesonderten, aber miteinander verbundenen unverschlossenen Räumen ohne jede Ansicht schliefen. Auch die Schlafkammern selbst befinden sich teilweise in einem äusserst mangelhaften der Gesundheit schädlichen Zustande. So ist es beobachtet worden, dass dieselben Wind und Wetter zugänglich waren, dass als Unterlage nur lose auf den Erdboden hingestretes Stroh oder Heu diente, welches nie aufgelockert wurde und daher von Ungeziefer wimmelte und von Schmutz aller Art starrte, und dass als Bedeckung die Leute entweder ihre eigenen Kleider oder alte zerissene Pferdedecken benutzen mussten.*

⁶⁴ Matern, op. cit., s. 25; *Kontraktbrüche, Entlaufen, offene Revolten und Widersetzlichkeiten sind dann die Folgen, wenn die Geduld der Leute auf eine zu harte Probe gestellt wird.*

⁶⁵ DZA Merseburg Rep. 87 B No 273, s. 3, No 268, ss. 34—35.

⁶⁶ Matern, op. cit., s. 25.

SEASONAL FARM WORKERTS BEYOND THE BORDER IN THE AGRICULTURE
OF EAST PRUSSIA (1890—1914)

S U M M A R Y

The influx of farm-hands from the Polish Kingdom and Lithuania to the agriculture of East Prussia goes back to the middle of the 19th c. at least. As a result of Poles from beyond the border having been deported in the years 1885—1887, this influx was considerably reduced. However, under the influence of the demands of the Prussian landed aristocracy, concerned about having cheap labour, a seasonal influx of farm-hands from the Polish Kingdom and Bohemia was allowed since 1891.

By the end of the nineties of the 19th c. there also appeared demands in East Prussia to allow employment of strangers from beyond the border as permanent farm-hands. By the end of these years — in connection with the increasing shortage of labour in the East Prussian agriculture, the number of casual labourers from beyond the border increased. The full extent of this influx could only be estimated since 1908, when registration included those workers from beyond the border, who came only for potato lifting in the landed estates of the frontier districts of Mazury. The latter category of workers made at least one half of the total number of workers from beyond the border coming to East Prussia. Hence, the greatest concentration of those workers was in Mazury. Since the value of the Sugar-beet cultivation was insignificant, the specific importance of seasonal workers from beyond the border was relatively smaller in the balance of labour in the East Prussian agriculture, than it was in other provinces of Prussia. More than two thirds of the total number of seasonal workers from beyond the border were Poles from the Polish Kingdom, and more than one eighth were Lithuanians. Official discrimination, as well as ignorance of the language and local conditions, resulted in the Polish and Lithuanian workers having been exploited by the East Prussian landowners more than the local workers. Abandonment of work was the main form economic struggle of the workers from beyond the border.